

i przyjęto rezolucję nie nie znaczącą, a co gorsza obłądną rezolucję tej treści: Wzywa się rząd, ażeby rozważył środki, prowadzące do ograniczenia loterii. Niektórzy z moich kolegów w Radzie państwa, z delegacji polskiej, zwrócili uwagę moją, że właściwie Galicja przyczynia się stosunkowo małą kwotą do gry w loterie, — mianowicie tylko ósmym procentem, podczas gdy ludność Galicji wynosi 27% w Przedlitawiu. Prawda, ale te 8% wynoszą 1,600,000 zł. które Galicja ofiaruje rok rocznie molochowej gry nierównej. Najlepsza wyobraźnia z łatwością przedstawi sobie, co za tę kwotę użyta produktywnie w kraju w dziedzinie przemysłu, rolnictwa, oświaty lub wzajemnej pomocy utworzył by się dalo. Walka przeciwko loterii jest nie tylko słuszną ale praktyczną, konieczną, i należałoby co najprędzej, na przyszłą już sesję urządzić nawał petycji, domagających się zaniechania uciążliwego upustu krwi najuboższej ludności.

Jako sprawozdawca monopolu tytoniowego wniosłem z r. dwie rezolucje, wzywające rząd o zmniejszenie zbyt wielkich zapasów tytoniu, które dochodzą do 700,000 metr. centnarów, podczas gdy zbory roczne w Węgrzech i zakupno liści zagranicznych wystarczają więcej jak na pokrycie obrotu — tak że z każdym rokiem wzrasta kapitał nieopracowany. Wyliczyłem, że zapasem umiarkowanej i dopuszczalnej redukcji w przeciągu dwu lat dalaoby się uzyskać 6 milionów złr.

Drugą rezolucję wzywałem rząd do podwyższenia ceny wszystkich gatunków tytoniu i cygar, których kłosa wyrobu i obrotu wzrastający upowadza do tego podwyższenia. W tej sprawie nie tylko przekaż mi gorliwie i stanowczo popiera, ale i części lewicy, między którymi i p. Plener, tak, że rezolucja w komisji i w Izbie znakomita większością przeszła, a rząd w części do niej się przychylił, i że tego roku mogłem wykażać wzrost monopolu tytoniowego o 3,000,000 złr. i mogłem podnieść preliminarzową przez rząd na rok przyszły cyfrę 2½ miliona złr. Chciałbym, aby już w bliskiej przyszłości zapożyczoną podwyższenia umiarkowanego i rozsądnego dochód ten, który wynosi 62 milionów, mógł wzrosnąć o 12 do 15 milionów. Wówczas może on znakomicie przyczynić się do pokrycia niedoboru. Dziwna rzecz, że ta moja doświada i te moje zabiegi o podwyższenie największego i dobrowolnego dochodu państwa sięgnęły na mnie w Wiedniu pewną niepoprawność. Stałem się miłym gościem dzienników satyrycznych i humorystycznych i zwano mnie fiskalistą, co było tylko znakomitą dowodem bezmyślności, bo zwano mnie tak w obec tego, że wszędzie tam, gdzie chodziło o rzeczy niezbędne do życia potrzebne, jak przy monopolu soli, jawnie i głośno zainicjowałem przeciwnie stanowisko. Ducha ludności austriackiej, i opodatkowanych austriackich, a cokolwiek i naszych, wywołany wiekowem dowolnem nakładaniem podatków, i wiekowem dorożczym używaniem ich na cele nieproduktywne, a po części szkodliwe (brawa), duch ten panuje jeszcze zawsze między ludnością i opodatkowanymi i czyni, że każdy podatek, nawet dobrowolny na rzeczy zbytkowe, jest instynktownie uważany jako nieusłuszny i uciążliwy, co dzisiaj, gdzie każdy wyborca w chwili, gdy wybiera posła, ma pośredni udział w przyzwoleniu podatków, gdzie państwo a w jego zastępstwie kraj w tysięcznych potrzebach wyręcza się ofiarnością obywateli, jest nierozważną i anachronizmem. (Okłaski).

Dwie uchwały w Sejmie przeprowadzone, których broniłem w Sejmie i przeniosłem do Sejmu do rady państwa, są: utworzenie fakultetu medycznego na wszechinnym lwowskiej i przeniesienie zarządów kolejowych do kraju. Niestety — jedna z tych spraw zatęgnęła przed samym portem, opuszczona przez własną załogę — a druga cieszy się platonizmem zwycięstwem. Uzupełnienie wszechinnym lwowskiej fakultetem medycznym zawsze pożądaną, stało się niezbędną i wprost obowiązkową, gdy rząd zniósł szkołę chirurgiczną. Dlatego Sejm dwa razy, przez usta moje i p. Kabała, domagał się fakultetu medycznego i dwa razy bez dyskusji ogromną większością uchwalił w r. 1879 odnosną rezolucję.

Wybrany do Rady państwa uczyniłem wniossek w Kole, ażeby postawić tę rezolucję w Radzie państwa. Upadłem z tym wnioskiem i pouczono mnie, że delegacja zostaje w małej mniejszości, że nie należy wystawiać się na klęskę. W r. 1879 nie należałem do Kole — byłem, że się tak wyrażę z przeproszeniem panów, „secesjonistą“. Wtedy uwiadomiłem prezesa Kole, że postawię tę rezolucję w Radzie państwa, i że proszę o poparcie Kole. Natychmiast otrzymałem poparcie i p. Czerkaski obok mnie przemawiał w Izbie i odniosłem świetne zwycięstwo nad wnioskami komisji budżetowej, wówczas wszechmocnej i z centralizacji złożonej. Rząd nie nie ucieczył — bo była to rezolucja od mniejszości pochodząca. W roku zeszłym równie brzmiąca rezolucję wniosłem do komisji budżetowej i do Izby. Przeparłem i tu i tam; już vis inertiae rządu dala do myślenia, tem bardziej, że niechętny Stremayr ustąpił, i minister oświaty był przychylniejszy rzekomo, Conrad.

Otóż w tym roku bomba pękła, gdy wniosłem rezolucję w komisji budżetowej. Popart mi p. Czerkaski — p. Weigel był nieobecny (ba! w podówezas w Krakowie), a reszta posłów usunęła się od głosowania. Gdy zażądałem orzeczenia o takim postępowaniu, nie liczącem wcale z solidarnością z Sejmem — nie pochwalono go wprawdzie, ale, gdy poseł Spławicki wniosł, ażeby mnie poruczone ponownie postawienie tej rezolucji w Izbie, wniosek ten odrzuceno. Ja sam oświadczyłem, że widząc, iż większość delegacji jest przeciwna, nie miałbym tej swobody i tej otuchy, tego przekonania, które niezbędnem jest do uczciwej i dobrej obrony. Z zalem widziałem, że większość delegacji nie chciała utworzenia nowego ogniska wiedzy polskiej i jedynej możliwości wytworzenia należytych sił lekarskich w kraju. W najbliższej sesji wytoczę tę sprawę przed Sejmem i wtenczas zobaczymy, czy i Sejm w tak dziwny sposób zmienił zapatrywanie.

Rzecz z przeniesieniem zarządów kolejowych do kraju miała inny przebieg. Zeszłego roku przypadłem z moją rezolucją w komisji budżetowej, naturalnie z powodu niechęci członków prawego centrum. Tego roku przepariłem i w komisji budżetowej i w Izbie. Lecz m-ła z tego poeiecha, bo z zalem wyznać muszę, że jak w sprawie lwowskiego fakultetu lekarskiego, tak i tutaj szczerego, gorliwego zajęcia nie widzę, a rząd domyślając się tego, nie będzie czynny.

szym i gorliwszym, jak polscy Verwaltungsrači galicyjskich kolei. (Okłaski).

Przywrócenia wyrobu i sprzedaży taniej soli bydlęcej, zawieszonego w r. 1868, Rada państwa domagała się co roku bez skutku. Tego roku ja wzięłam sprawę w ręce, upoważniony do tego uchwałą walnego zgromadzenia Towarzystwa gospodarskiego. Porobiłem studia w tej materii, przekonałem się, że tania sól bydlęca wyrabiają w wszystkich krajach, które dotąd zachowały monopol soli, że w największej części tych krajów sól była bezpłatnie udzielana, i że argumenta, dla których rząd się wzbrania przywrócić wyrob soli bydlęcej, są białe i bezpodstawne, i w dłuższem przemówieniu starałem się wykazać, że obawy i trudności przedstawione przez reprezentanta rządowego są niestuesne, zaś namietnogo przeciwnika soli bydlęcej posła Proskowetza, bez litości wydałem na pastwę ogólnej wesołości Izby, i tak, wśród ogólnego śmiechu została rezolucja ogromną większością uchwaloną (brawa i okłaski).

Lecz nie na tem taniem zwycięztwie polegają moje nadzieje — raczej na krokach podjętych później po tej uchwale, celem przekonaania dzisiejszego ministra skarbu o możliwości wyrobu taniej soli bydlęcej denaturalizowanej, nieszkodliwej i nieulegającej łatwemu oplukiwaniu, tak, że sądzi, iż wkrótce otrzymamy napowrót silną dźwignię racjonalnego chowa bydła. (Okłaski).

Do spraw, podniesionych w Izbie z dość skutecznym wynikiem, należy reorganizacja komisji w celach statystycznych, podwyższenie i stabilizacja subwencji dla celów kultury krajowej, polepszenie losu listonoszów, ulepszenia w zarządach tefratu. Zaś w jednej sprawie poniosłem klęskę w Kole polskiem, a to w sprawie przeniesienia dyrekcji domen i lasów z Bolechowa do Lwowa. Jedynie poseł Hoppen poparł mię, gdy wyzyszał, że to przeniesienie jest niepotrzebne, kosztowne, że i bez tego ujemny budżet dyrekcji lasów i domen obarcza kwota 12—15 tysięcy, że to dla biednego miasta Bolechowa jest zgrubnem i dla należytego dozoru lasów niekorzystnem. Kolo było innego zdania i uchwaliło przeniesienie tej dyrekcji.

W generalnej debacie o budżecie zabierałem głos tak zeszłego jak i bieżącego roku. W polemicznej części, do której zwykle bywałem wzywany przez przeciwników, starałem się głównie wykryć nieco pewnego napuszystego hasła i pewne przesadne lamenty lewicy, i zdaje mi się, że pewne aspiracje do teki w przyszłości zostały przezemnie cokolwiek udaremnione. (Okłaski).

Co do mego programu finansowego, zawartego w moim z 29. kwietnia, nie będę się długo nad nim rozwodził; dzienniki podały ten program, a odbitka mej mowy znajduje się w rękach wielu z panów. Zresztą wyznaję, że dziś program ten doraźnie doniosłości nie ma; ja z nim jestem dość izolowany. Program ten potrzebuje dłuższego czasu do przeprowadzenia, a minister skarbu dość jasno się go zaparł. Trwam jednak w niezłomnem przekonaniu, że dla przywrócenia równowagi w gospodarce państwowej, każde ministerstwo i stronnictwo do głównych zarysów tego programu wrócić musi. Zdanie to może się zdawać panom zarozumiałem, ale przyszłość wykaze słuszność mego przekonania.

Przeciwnicy moi użyli ulubionej taktyki, atakując oboczne propozycje i udając, że w nich zdobyli klucz mego stanowiska. I tak: uciepili się podatki zbytkowego, którego nie zalecam jako środek zaradczy, ale jako chwilowy surogat, aż do czasu, w którym będziemy mogli mieć po-datek dochodowy osobisty, progresywny. Ten podatek dochodowy osobisty progresywny dotychczas wielką popularnością u nas się nie cieszy. Jednak pytam wszystkich, którzy zechcą zmniejszyć nasze stosunki podatkowe okiem nieuprzedzonym, czy może pozostać taki stosunek, w którym ciężko pracujący i ryzykujący przedsiębiorca, dzierżawca, mielnik, Towarzystwo akcyjne, kasa zaliczkowa, placą 10% podatku dochodowego, a lekko zarabiający, albo obcinający kuponu bogacze nie nie płacą. (Okłaski).

Wspomnę jeszcze o dwóch przemówieniach w Izbie, w sprawach, które nie przeszły przez komisję budżetową. Zeszłego roku z polecenia i upoważnienia Kole i z jego poparciem wrozwprawię o zniesieniu wolno celnych okręgów starałem się wyrobić dla miasta Brodów wyłączenie, a po tem sześciomiesięczny termin przed wykonaniem zniesienia sułetowego przywileju. Owoz centralizacji w Izbie i ministerstwie (bo wówczas ministrem handlu był Korb) z niesłychanem okrucieństwem i rażąco niewdzięcznością najlżejszej ulgi odmówiły temu nieszczęśliwemu miastu, które dotkliwą szkodę poniosło, a które miało swego przedstawiciela Kalirra na ławach lewicy, podczas gdy Kolo polskie, które w niejednej rzeczy miało słuszną żal do Brodów, głosowało za temi ulgami. To jest rzecz cokolwiek pocieszająca...

Moją moją w sprawie budowy kolei arle-tańskiej, w której wyzyskałem konieczność oswobodzenia ekonomicznego i politycznego Austrii od objętych zbyt przyjacielskich i potrzebnych państwa niemieckiego, wzięto za wezwania do alian-su z Francją, i to spowodowało formalną kręjącą przeciw mojej osobie w dziennikach wiedeńskich. Dla obrony moich przekonań i zapatrywań wydałem broszurę o państwie niemieckiem i niemiecczyźnie. Rzecz dziwna: Z Niemiec otrzymałem 7 do 8 pism, wyrażających wspólne moim uczucia, od stowarzyszeń, redakcyj i prywatnych osobistości, podczas gdy centraliści austriacy zdradzili przy tej sposobności daleko idące pruskie sympatie. (Brawo i okłaski).

W sprawie kolei transwersalnej mało miałem wpływu: nie byłem bowiem członkiem komisji kolejowej, a w Kole starannie nie dopuszczano rozpraw w chwili, gdy jeszcze układy z bankiem krajów były w toku, przestęrażając, że nierozważne wywielekanie szczegółów może prawidłowemu i szybkiemu wykonaniu rzeczy stanąć na zawadzie. Później pokazało się, że to wykonanie nie było wcale zabezpieczone i po pierwszym ataku Herbsta, polscy członkowie komisji oświadczyli się za budową przez państwo. Nie uważałem projektu Ländlerbanku za wzorowy, były owszem wady, ale były wady, które mogły być naprawione. Podałem więc wniosek dążący do tego, aby zamiast wopół działu państwa przez przyjęcie 3 milionów w akcjach, dano 6 milionową subwencję jednorośnie i podzieloną na 3 lata, przez co kapitał priorytetowy, o który się tak czule troszczono, byłby o 4 miliony zmniejszony. W Kole tego nie poparto, oświadczone się za budową przez państwo dlatego, jakoby to był jedyny sposób

uchylenia niełaski opozycjonistów. Lecz nie było to, że pomimo, iż ustawa wyznaczała ukończenie kolei w przeciągu 3½ lat, przy łada zmianie osobistości w ministerjum, mogą nastąpić daleko idące modyfikacje.

Żalowania godnem jest, że nie odważono się zażądać siedziwy zarządu przyszłej kolei we Lwowie, przezo biernie uznano ważność i uprawnienie centralizacyjnego systemu kolejowego. Również petycje, żądające uwzględnienia krajowych przedsiębiorców i techników, zostały przekazane rządowi jak i inne petycje — tak, że wszystkie nadzieje teraz od dobrej woli rządu zależą.

Przeciw wszelkim wnioskom, wymierzonym przeciw szkolnictwu ludowemu pod niewinnym płaszczykiem autonomii, zawsze stanowczo oświadczałem się tam, gdzie to wolno było: w Kole polskiem. Byłem zeszłego roku przeciw wnioskowi Liechtensteina, który został szczegółowie cefitny — a tego roku byłem przeciw wnioskowi Lienbachera, który został przyjęty. Ja i dziesięciu innych stanowych przeciwników tego wniosku, mogliśmy byli uchylić się, i wniosek byłby upadł, bo przeszedł większością 7 głosów.

Jednak przy rozgłaszaniu frakcji klerykałnej, zachodziła obawa, że w razie odrzucenia wniosku mogło przyjść do rozbitcia większości. Tej odpowiedzialności ani ja, ani owych dziesięciu wzięć nie mogliśmy, i oświadczyliśmy, że nie możemy głosować, jeśli przedtem kole transwersalna w 3 czytaniu zatwierdzona nie będzie. Potem, gdy prezes Smolka przeprowadził w trzech czytaniach kole, byliśmy obowiązani głosować za wnioskiem Lienbachera.

Obiecałem być szczerym i prawdomównym: będę nim i teraz. W chwili rozpraw ogarnął mię taki wstręt, że zdawało mi się, iż żadną miarą nie mogę głosować za tym wnioskiem. Poszedłem do prezesa Kole p. Grocholskiego, prosiąc, ażeby mię zwolnił od głosowania. Przewodniczący Grocholski słusznie mi powiedział, że od niego to już nie zależy, gdyż uwiadomił kluby prawicy, że członkowie delegacji naszej będą głosować za wnioskiem Lienbachera — i że chyba to od nich zależy. Wtedy oświadczyłem, że w razie odmowy, składam bezzwłocznie mandat. Jednak prezydent Smolka nie chciał nawet o tem słyszeć, ani pisma mego przyjąć nie chciał, i zwołał posiedzenie komitetu wykonawczego i prawego centrum, które uchwilił mię od głosowania — i wyszedłem z sali. (Okłaski).

Owoz mogłoby się pp. zarzucić mi, że w tym wypadku szafowałem lekomyślnie mandatem. Niezawodnie mógłbym być dokładniej się obliczyć — ale gdy się już stało, nie mogłem jak złożyć najdroższy skarb, rację mego bytu politycznego, bo uznacie, że ten, który w żadnym wypadku dla ocenaia przekonania nie zdoła złożyć mandatu, właściwie nie jest tego mandatu godnym. (Okłaski).

Prócz tego wypadku, dwa razy jeszcze w przeciągu dwóch lat uchyliłem się od głosowania: przy wotowaniu stopy wojennej i kontyngensu rekruta na lat 10, a drugi raz przy adunistracyjnej ustawie w Bośni i Hercegowinie.

W pierwszym wypadku źle mię zrozumiano. Powszeczenie sądzono, że nie mogłem głosować za tą ustawą z powodu zbyt wielkich ciężarów wojskowych. Tak nie jest, bo przy licznych sposobnościach oświadczyłem, że póki stosunki europejskie pozostaną tak groźne i chwiejne jak dziś, o robeniu uszczupleń w tym względzie mowy być nie może. Tu szło o rzecz inną, o niepotrzebne nablizenie przybijacjom konstytucyjnym Izby; niepotrzebne, bo żadna Izba, jakikolwiek byłby jej skład, w obecných stosunkach nie byłaby odmawiała stopy wojennej i kontyngentu. Z tego powodu nie mogłem za tem głosować.

Jeszcze mniej mogłem głosować za nakładaniem ciężarów na ludność Bośni i Hercegowiny bez zwołania prymatów, choćby mianowana — i wyszedłem z sali myśląc, co mybyśmy mówili, czuli i czuli, gdyby tak o nas, bez nas w obcem zgromadzeniu rozstrzygano i nakładano ciężary. (Okłaski).

Na tem, moi panowie, kończę wykaz tego, co mówił i czynił w Radzie państwa przez dwa lata. Wykaz ubogi co do namiętnych korzyści i zwycięstw, lecz spodziewam się, nie pozbawiony uczciwego usłowania. Usłuszę teraz od was, panowie, czy ten mój udział w dwuletnich pracach delegacji uważacie za dostateczny, czy chcecie uwzględnić wyliczone trudności, czy chcecie w niejednej rzeczy przyjąć szczerą chęć tylko zamiast pomyślnego dokonania, i czy nadal jak w r. 1879 zechcecie mię zasilić waszem zaufaniem i poparciem.

Widam, że odezwania się to moje nie jest czezą formalnością, lecz że zasadnieo upatruję w wyborcach źródło władzy państwa, nie tylko w chwili wyboru, ale i podczas całego czasu trwania mandatu. Dlatego wasze orzeczenie nie jest dla mnie objęciem, i jeżeli mam z otuchą i ochoczo postępować dalej wytkniętą drogą, muszę mieć pewność, że mam was za sobą.

W prośwota polityczne wdawać się nie będę — jednak nie mogę zataić obawy, że póki rząd nie pozbedzie się żywiołów centralistycznych w nim tkwiących, póki większość w Izbie panów za pomocą legalnego i przewidzianego środka nie zostanie zapewniona, póki prawica nie będzie zobronioną od ciągłych wicherzeń zbyt śmiały, małej frakcji klerykałnej, póty każde poszczególne powodzenie każdej pojedynczej sprawy zawiśnem będzie od łada jakich drobnych, nieprzewidywanych okoliczności.

Na tych słowach ograniczyłem mój pogląd na przyszłą sesję, gdyby nie mowa niedawno wygłoszona przez p. Wolskiego, która opinję publiczną w dwóch kierunkach dość silnie porażała, i która mię zniewała wypowiedzieć moje zdanie co do przekształcenia stronnictw i co do utworzenia liberalnego centrum.

Zaluję, że w tej sprawie z moim towarzyszem i przyjaciółmi, poseł Wolskim zgodzić się nie mogę. Zgadzałem się z nim, że w walce przeciw lewicy należy się powożować surową sprawiedliwością i wyrozumiałą oglednością, aby zachować wyższość moralną, i uniknąć zarzutu, że nie jesteśmy lepsi od przeciwnika. Ale oewentalność, o której p. W. wspominał, i której z upragnieniem oczekuję, mógłbym być przypuścić temu lat dwa.

Lecz dziś, po dwuletnim doświadczeniu, illuzji tej mieć mogę. Znam ja dobrze dzisiejszą lewicę, znam przeznaczenie, że kierunek postępowy, zasady liberalne, a niej wprawdzie nie cał-

kim wygasty, lecz że w gorącym pasowaniu się o odzyskanie hegemonii narodu niemieckiego o przywrócenie centralizmu, do niepoznania zostały stłumione i nadwątlone. Na dowód tego, wystarcza wskazać na postępowanie członków lewicy w sprawie rozszerzenia prawa wyborczego, ograniczenia gry loteryjnej, na jej opozycję przeciwko kasom oszczędności pocztowym, na ścislenie prawa budżetowego z powodu nie zdrowej tradycji niestawiania wyższych wydatków nad kwotę rządową. Otóż układy w pojedynczych sprawach z lewicą są możliwe. Na dowód przytoczę świeży przykład podziału uniwersytetu praskiego. Ale o jakiej frakcji umiarkowanej, dla wytworzenia rozumnego centrum myślał poseł Wolski, tego zrozumieć nie mogę. Wszak ci, którzy najbliższemu centrum zasiadają, owi Scharschmidt, Altéry i Wolfrum, to najczystsze nieprzyjaciela zasady autonomii i praw narodowości — i o zbliżeniu się do nich nawet nie ma mowy. Ja sądziłbym, że najjaśkrawsi demokraci, mogli by być oderwani od lewicy, bo ich zasada nie sprzeciwia się swobodnemu rozwojowi się narodowości i samorządowi — ale wiemy, że kierownicy większości uważaliby ten alians za nieprzywytowy i niemożliwy. Więce o przekształceniu się stronnictw, na tak kruchych podstawach radzić nie wypada. Wyraziwszy, co do środka rządowego i co do sposobu postępowania, zdanie odmienne od zapatrywania p. Wolskiego, uważam za mój obowiązek oświadczyć wyraźnie, że według mego przekonania zdążamy do jednego celu, wspólnego każdemu dobremu Polakowi, autonomii i wiernemu synowi kraju. (Okłaski).

Ponieważ w ostatnich dniach p. Wolskiego ciągle insynuacjami obrzucono — uważałem za obowiązek uczciwości złożyć tę deklarację. (Brawo).

Wracając do mych zapatrywań powtarzam, że ubezpieczenie prawicy od wewnętrznych wstrząśnień, odwiezienie składu Izby panów, unifikacja ministerstwa, zjednoczenie ludów zapomocą rozszerzenia prawa wyborczego, uważam za wystarczające, aby dzisiejszej większości za-pewnić przyszłość i aby jej ułatwić spełnienie tych zadań, jakich od niej słusznie wymagać należy. Na tem kończę przemówienie i proszę o łaskawe orzeczenie. (Przebiegłe okłaski).

Na interpelację p. Pieniążka co do sprawy, jaki rezultat osiągnęły petycje, wniesione do Rady państwa o zrównanie pensji nauczycieli z pensją mi urzędników administracyjnych, odpowiedział p. Hansner, że petycje takie nie tylko z Galicji lecz i z innych wplywały krajów i zostały przekazane komisji budżetowej, która uatapiła je dla zaopiniowania komisji szkolnej za zgodą tej ostatniej. Z komisji tej jednak petycje te nie wyszły dotąd i będą na przyszłej sesji w jesieni zatwierdzone. Sądzę, że ta droga była bardzo właściwą, albowiem w komisji szkolnej znajdują się liczniejsze żywioły, żyjące wymiarowi sprawiedliwości dla nauczycieli.

Co do drugiej interpelacji tegoż wyborcy, odnoszącej się do administracyjnego unormowania języka wykładowego w szkołach, odpowiada interpelowany poseł, że wszystko, czem się cieszymy, wszystkie ustępstwa i zdybowce są na zbyt kruchych oparte podstawach. Wiadomo, że do takich uchwał potrzeba 2/3 większości, której w obecných stosunkach uzyskać nie podobna — potrzeba więc to do lepszej odłożyć przyszłości.

Dr. Popiel po obszernem przemówieniu, w którym podniósł zasługi posła Hansnera i wynurzył wdzięczność wyborców, wniosł rezolucję następującej treści:

Zgromadzeniu wyborcy miasta Strzyska wysłuchawszy w dniu dzisiejszym sprawozdania posła p. Ottona Hansnera z działalności jego w Radzie państwa wyrażają mu zupełne zaufanie i wdzięczne uznanie, za gorliwą i pełną poświęceń jego pracę, za sumienne wypytanie trudnych w obecných warunkach obowiązków polskiego posła, a w końcu za poczuwanie się do obowiązków utrzymywania łączności z wyborcami. Rezolucję tę zgromadzenie wyborców jednomyślnie przyjęło.

KRONIKA.

Leoben 28. czerwca.

Wiadomości osobiste. Marszałek krajowy, dr Zyblikiewicz, wyjeżdża d. 3. lub 4. lipca na wystawą rolniczą do Ustaszewic. — Pan Tadeusz Wład. Niemcewicz, rodem z Mikuliniec, otrzymał na uniwersytecie Jagiellońskim stopień dr. prawa. — Prowincjał zgromadzenia Jezuitów polski mianowany został ks. Henryk Jackowski, rektor kolegium jezuitów w Krakowie. — Poja-trze we czwartek odbędzie się w Krakowie ślub hr. Ludwika Morsztyna z panną Lubieniecką. — Dr Edm. Krzymski z Warszawy, miał dziś w południe w Krakowie wykład habilitacyjny na do-centa filozofji prawa w uniwersytecie Jagiellońskim. — Znany z ostatnich wypadków kijowskich bankier Brodzki zamierza osiedleć w Warszawie, i rozpocząć już układy o kupno domu za pół miliona rubli.

Nabożeństwa jutrzejsze. W Katedrze sume celebrować będzie o godz. 10 ks. kan. Hans-mak, kazanie powie ks. Staeken; o 11. Dominikańców o pół do 11 sume mieć będzie ks. Lickendorf, kazanie zaś ks. Skatuba; o 11. Karmelitów rozpocznie sumę o godzinie pół do 11 ks. Alfons, podczas której śpiewać będą uczniowie wyższej szkoły realnej; o 11. Bernardynów, celebrować będzie sumę o pół do 11 ks. Rnfin Gąsior, kazanie wywowie ks. Romuald Miskiewicz; o św. Mikołaja odprawi sumę o godz. 11 ks. Gorazdowski; kazać będzie ks. Hłickiewicz.

Posiedzenie rady miejskiej odbędzie się dnia 30. czerwca we czwartek o godzinie 6. wieczorem.

Na wielkie święta wojskowe przybędą do Lwowa, pulki pieszy nr. 55 z Brzeżan i pulki ułanów nr. 8 i 11. Piechota rozlokowana zostanie w samem mieście, a konnica po za obrębem tegoż.

Popisy. Jutro w środe o godz. 10 z rana po odprawionem nabożeństwie odbędzie się w sali ratuszowej nroczyste zankalecie roku szkolnego w tutejszej szkole przemysłowej i handlowej miejskiej. W piątek 1. lipca o godz. 10 z rana odbędzie się w sali wykładowej VIII (architektury) na I piętrze w gmachu szkoły politechnicznej publiczne II egzamin rządowy (fachowy) p. Ludwika Baldwina Ramkula.

Członkiem rady powiatowej w Starem Mieście z grupy większych posiadłości wybrany został p. Eng. Kurylowicz, notariusz tamtejszy.

Obywatelstwo austriackie nadało namiest-nictwo Marcjowi Bonkowskiemu, lokajowi hr. Kaź-

Mięczyńskiego, który od lat przeszło 30 zostaje służyć w jednym domu.

Głono samolstnych rękodzielników i przemysłowców wobec smutnego stanu interesów w ogóle, jak również, wobec codziennie wzrastającej liczby podpadłych przedsiębiorstw tego stanu, użrło za niezbędną konieczność najspieszniejszego wzięcia towarzystwa, w celu uścislenia sobie wzajemnej pomocy, a to: udzielaniem pożyczek za solidarnym (wzajemnym) poręczeniem; wsparciem w razie choroby lub niezdolności; w razie śmierci: pokrwaniem kosztów pogrzebowych; udzielaniem pensji wdowom i sierotom. W celu zawiązania tego towarzystwa, komitet założycieli wzywa wszystkich o moistnych drobnych przemysłowców i rękodzielników na zgromadzenie ogólne, które się odbędzie jutro w środe o godz. 3 z poł. w sali ratuszowej. Porządek dzienny: 1) Zagażenie zgromadzenia. 2) Odczytanie projektu statutu. 3) Przyjęcie statutu. 4) Wybór komitetu, która się zajmie podaniem statutu do zatwierdzenia władzy i wprowadzeniem w życie tegoż towarzystwa.

Cesarz udzielił z prywatnej szkatuły 800 zł na wsparcie nieszczęśliwych ofiar klęski pożarowej w Oświęcimie.

Burdy żołnierskie. Idąc dnia 21. b. m. o godz. 6. przed wieczorem na górę zamkową zauważyłem, że trzej za mną postępujący podoficerowie z pułku Gondrecourt pozwalają sobie, bez najmniejszego z meij strony powodu, najrozmańszeyci nieprzywytowych żartów. Nie zważając na to wszedłem do jednej z głównych alei; tymczasem trzej wymienieni napastnicy wyprowadzili mnie z kilku kroków, zwrócili się nagle, a przeobracając kolo mnie powrótyli na ten raz całkiem otwarcie kilka nieprzywytowych frazesów. Taki rodzaj sąsiedztwa, musiałem podjąć, obrzucił mię dotkliwie. Odrzuciwszy się więc, zapytałem z jakiego powodu mnie obrażają? na to jeden z nich cokolwiek inteligentnie wyglądający odpowiedział: „Co panu do tego, mnie wolno i na ranego Pana Boga mówić, a spuszczając się szybko w ciemność alei do Kieleki wiodącej, obrzucił mnie wraz ze swoimi kramarzami grudem grubiańskich wyrazów nie kwalifikujących się wcale do słownictwa polskiego. Kilka dni przedtem spotkała podobna nieprzyjemność towarzystwo damskie, które przechadzały się aleą zamkową, znowiła miało nieprzyzwoite uwagi trzech podoficerów wymienionego wyżej pułku, a więc prawdopodobnie tych samych napastników“. Tych kilka słów naszego korespondenta z miasta, uważamy za właściwe podać do wiadomości jenerałnej komendy, tem więcej zwłaszcza, że podobne wyburki żołnierzy tutejszego garnizonu nie są bynajmniej rzadkością.

Wyciąg z raportu ks. inspekcji poliej z dnia 27. czerwca. Skradziono pani F. D. 1. 18 ułes Kalcza suknie czarne jedwabną grosgrain i suknie welniana brązowego koloru, w łącznej wartości 200 złr., a pani O. J. z okna pomieszkania 1. 27 ul. Chorążczyzna toaletę, na rogach s oknem mościezem. — Pan K. D. zgubił na wałach guber-natorskich czarny pugilares z kwotą 34 złr. 28 ct. Złożono w policji znalezioną kartkę zastawniczą zakł. zast. i kred. na zastawione za 4 złr. palto i katanek aksaminą, a drugą kartę zast. z akładu tegoż na zastawiony za 5 złr. zegarek i par-rasolkę czarną z popielatym szlakiem.

Leoben 25. czerwca. (Napaść robotników na akademików.) W obec różnorodnych a mylnych i stokród wieści, pojawiających się w dziennikach wiedeńskich o zajęciach robotników z akademikami akademii górniczej w Leoben, nie od rzeczy będzie dać o nich dokładniejsze wyjaśnienie w dziennikarstwie polskiem, a tem autentyczniejsze, że pływające słowa był naczelnym świadkiem całej tej niemiłokkiej kłopoty. Powodem wzmiarkowanych wypadków była tłumiona od dawna nienawiść robotników i tutejszej policji do akademików. Wszystkiego jest tutaj 4 policjantów na 150 uczących się, a zatem ilością znacznie ci ostatni przeważają. Policjanci od czasu do czasu oskarżają pijanych akademików o obrażenie strażi, lecz są to sprawy bardzo lekko bierze. Dnia 23. b. m. przyjechali z Przemyśla, akademicy, będący na kursie hutniczym, na zwyczajną, do-ręczną wycieczkę do Leoben. Wieczór około godziny 10½, opadło kilku robotników trzech akademików, lecz sprawa skończyła się jakoś na kilku słuchach na głowie. Na wezwanie jednego akademika, aby straż policyjną interweniowała w tej sprawie, odpowiedział wachmistrz: „Es geschieht den Akademikern Recht, dass man sie prüft“. Beim Gerichte macht man ihnen auch so nichts.“ W jakim czasie potem robotnicy mające taką moralną pomoc w strażi policyjnej, napastowali każdego akademika, którego tylko na niego dopadli. Wszystkich pobitych i uszkodzonych jest 40m, mędzy tymi 3 Polaków. Uszkodzenia na szczęście są lekkie. Zachowanie się tutejszej policji i magistratu jest obraźliwym. Jak się z słów burmistrza, p. Marek, dowiadujemy, to o zamiarach robotników wiadomo i policji sama wolała, na co jest kilku świadków. *haut's nieder!* Śledztwo w tej sprawie jest w toku. Jeszcze ważnym dowodem, że robotnicy byli namowieni i poduszeczeni, jest to, że wszyscy mieli sekrety klje, co tutaj nie jest w zwyczaj, albowiem lasok robotnicy nie noszą.

Dnia 24. b. m. przybyło z okolicy do Leoben mnóstwo robotników, a tutejsze starostwo prosiło przez dyrektora, aby się akademicy na niley w noc nie pokazywali. Już po raz drugi w tym roku ucząca się młodzież znajduje się w podobnym stanie obłąkania. Wieczorem musi każdy z nich chodzić z rewolwerem, gdyż nie jest pewien, czy go robotnicy nie opadną. Powodem żalję tych, zdaje się, jest choć zemsta za policję robotnika. Zresztą sprawa i dla mnie jest jeszcze niewyjaśnioną, albowiem robotnicy rzucili się też na uczniów szkoły górniczej, istniejącej obok tutejszej akademii.

Warszawa. Ogólne zgromadzenie akcjonariuszów drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej odbyło się w tych dniach. Z odczytanego na niem sprawozdania dowiadujemy się, że ogólny dochód w r. 1880 wynosił 1,344,013 rubli 85½ kop., a mianowicie za przewóz pasażerów rubli 349,412-40, za przewóz towarów 668,353-22, różne dochody 11,238-30. W porównaniu z r. 1879 dochód powiększył się o 11,238-30; wydatki wynosiły 1,319,031 rubli.

W *Gazecie Polskiej* czytamy: Sąd okręgowy odeski zatwierdził testament Polikarpa Wierzbickiego, który zapisał na uniwersytet warszawski 6000 rubli i na osadę Studzienice 500 rubli, w razie śmierci dziecka, jednego z tych sum spadkobiercy. Dziecie umarło w maju, otwiera się przeto prawo do korzystania z legatu dla uniwersytetu warszawskiego i dla Studzienic. Pieniądze złożone są w banku odeskim, a dokumenta i papiery w odeskiej tzw. „Dworskiej opiece“ Zapisodawca, jeśli się nie mylny, przybył przed 8 laty z Krasnawskiemu do Odessy i założył obłąk z obrębem warszawskiem. On pierw-

asy ułował pokup temu wyrobowi warszawskiemu w Odesie.

W Wiedniu obchodzono dnia 26. bm. w zupełności kościół „am Hof“.

Milena, księżna czarnogórska, która przybyła 26. bm. do Wiednia i stała w hotelu „zum goldenen Lamm“, została natychmiast powitać przez bar. Mondla w imieniu cesarza. Następnie odwiedził księżnę sam cesarz w towarzystwie swego adjutanta bar. Plömiera. Boso Petrowicz, prezydent senatu, powitał gościa na schodach i zaprowadził do apartamentów na piętrze, gdzie cesarzowi przedstawiła księżna swą córkę księżniczkę Zorkę i następcę tronu Danile.

Korespondencja od Administracji: Upraszamy pana H. S. o powiadomienie, na jaki cel 2 złr. nadesłane zostały?

Notatki artystyczne, literackie i naukowe.

Teatr. Dziś we wtorek dnia 28. czerwca, z powodu przygotowania sztuki, przedstawienia nie będzie.

Jutro w środę dnia 29. czerwca „Dzieci kapitana Granta“, wielka podróż na około ziemi ze śpiewami i tańcami w ośmiu obrazach, z powieści J. Verne'go.

(B) Czem chata bogata. Pod tym tytułem wyszedł świeżo z druku, w zgrabnym i eleganckim wydaniu zbiorek poezji p. Fran. Dülla, odznaczający się prostotą i świeżością, zalecającą pięknie tę skromną książeczkę. Na siedemdziesięciu kilku stronicach druku, autor, który o ile nam wiadomo, w powszechnym życiu oddaje się twardej pracy przemysłowej, rozlał prawdziwe perełki uczucia i głębszych myśli, które świadczą o jego wyrobionym smaku estetycznym i poczuciu piękna w autorze.

O! dzięki Ci, Panie, za łaskę tę wielką,
Za dany mi blaski promienie:
Żeś świat ożywił tą rosy kropelką
Na skąpy żywota czołdunek...

wola p. Dülla w inwokacji do swoich poezji, a przytoczony powyżej wiersz wskazuje już w nim biegłego wierszotnika. Poezję jego, nie odznaczającą się wielką pretensjonalnością, i to właśnie kładziemy jako nasładową, którą jak czuł i umiał, w potocznych i wyrobionych wierszach wyśpiewał swoją duszę, pełną wyższych i szlachetniejszych aspiracji. Prawdziwie pięknym jest wierszyk jego, kończący tę książeczkę, p. t. „Prawdziwe szczęście“, wzorową formą odznaczającą się tłażeniem a raczej nasładowanie z czeskiego: Upomnienie niewiast urodziwych... Słowem, poezję pana Dülla robią wrażenie miłego i świeżego zjawiska na pustyni posuchy poetycznej i z całego też serca można powinażować autorowi sukcesu, jaki przez ich wydanie osiągnął.

Rolnictwo przemysł i handel

Ugi dla robotników salinarnych. Począwszy od 15. maja ma być za zwolnieniem cesarza wydzielana robotnikom i sługom salinarnym prowizja, biorąca za podstawę nie jak dotychczas cześć, ale 1/10 pobieranej płacy. Assementowanymi wlicza się czas spędzony podczas urlopu w służbie salinarniej. Od 1. lipca mają pobierać niższe stopy, zajęci przy urzędach wyrobu i sprzedaży soli, z góry zapłatę.

Magazyny naftowe staną w Grybowie jeszcze w roku bieżącym. Unionbank zakupił już grunta pod bndow, która ma się za kilka dni rozpocząć.

Konkura otwartą został do majątku Herscha Vogelfängera.

Przegląd polityczny.

Lwów 28. czerwca.

O pielgrzymce słowiańskiej do Rzymu. Czeskie pismo co następuje: W sobotę popołudnia pielgrzymi polscy i ruscy opuszcili Kraków. Przed odjazdem zgromadzili się nasi pielgrzymi w kościele OO. Franciszkań, gdzie po krótkiej modlitwie i błogosławieństwie Przenajw. Sakramentem X. prałat Stojalowski, przewodnik pielgrzymów, miał rzeczną przemowę od ołtarza. Z kościoła wyruszyli wiozącami piezo na dworzec, gdzie też wiele osób zgromadziło się na pożegnanie naszych pielgrzymów. Rzez jednak dziwna, że kiedy w Poznaniu grono poważnych obywateli odprowadziło pielgrzymów na dworzec i odjazd odbył się z pewną uroczystością w Krakowie, nie widzieliśmy na dworcu ani reprezentantów miasta, ani obywateli wiejskich, ani nawet członków komitetu pielgrzymki w komplecie. Było tam kilkanaście pań i kilku panów, przeważnie nie Krakowian. Nikt też nie prze-

mówił do odjeżdżających imieniem miasta lub kraju, ale tylko obecni żegnali rzewnem: „niech Bóg prowadzi!“ a panie powiewaniem chustek. Przejmującym był widok włościan i kobiet wiejskich, które wybrały się do Rzymu z wielkimi na plecach tobołami chleba i przyodzieży, jak to zwykły czynić dorocznio, gdy podejmują pielgrzymkę do Częstochowy i Kalwarii. Kolej północna swoim zwyczajem nie przygotowała dostatecznej liczby wagonów, pomimo że miała zamówienia na kilkaset osób.

Pociągami tym wyruszyło z Krakowa 340 pociągów, ich liczba zwiększyła się w drodze, gdyż wiele osób wyjechało później. W liczbie tej połowa przypada na duchowych obu obrządków, kleru niekiedy zwłaszcza licznie reprezentowany, a wielu proboszczów niekiedy wyruszyło do Rzymu z rodzinami. Jeden z księży niekiedy zachował w Krakowie i musiał tu pozostać.

Na stację kolei w Chorzowie przybyła procesja osób, z duchowieństwem i bractwami, aby powitać pielgrzymów. W procesji wzięli udział górnicy. Proboszcz chorzowski udzielił błogosławieństwa pielgrzymom, przewodnik dziękował w ich imieniu.

Równocześnie z krakowskimi wyjeżdżali także pielgrzymi z Poznania. Zgromadzili się z rana w tunie poznanijskim, gdzie celebrował ks. Wojcieszki na intencję pielgrzymki, a ks. Chotkowski miał mowę. Zauważył on i znakomity kaznodzieja kazal na temat: „prawda trwa i zwycięża się na wieki“ — i polecił pielgrzymom polskim zwiedzenie w Rzymie trzech miejsc pamiątkowych dla Polaków: kościoła św. Stanisława biskupa, grobu św. Stan. Kostki i matki Makryny Mieczysławskiej. Na dworcu kolei odjeżdżających żegnało liczne grono obywateli polskiego, między innymi posłowie Kantak i Niegołowski, prezes ostatniego wicep. Buchowski. Przewodnikiem w podróży jest ks. Janas. Aż sześciu komisarzy policyjnych pojawiło się w czasie nabożeństwa w kościele i w czasie odjazdu na dworcu kolei.

Z Pragi wychylało pielgrzymów przeszło 200. Przed wyjazdem ks. Wacław Szulce, proboszcz infułat wyszeheradzki, odprawił nabożeństwo w tunie św. Wita, najstarszym kościele stolicy czeskiej.

Kilka dzienników wiedeńskich w artykułach wstępnych zajmują się sprawą pielgrzymki słowiańskiej. Artykuł *Presy* odnacza się spokojnym tonem, podczas gdy *W. Allg. Ztg.* miota się w gniewie antyklerykalnym i antysłowiańskim. *Presse* zastanawia się nad następstwami tego, co zowie „panslawizmem katolickim“ i mówi o zamiarach próby o przywrócenie języka słowiańskiego w liturgii katolickiej. Wielka, według *Presse*, reforma taka sprowadziły mogła zamieszanie w stosunkach państwo-kościelnych, gdyby słowiański używałby innego języka, a kler katolicki innych narodowości, iacyni.

W Pradze nie ustają ekscesy pomiędzy czeszkimi i niemieckimi studentami. Właściciel gospody, gdzie się zgromadza stowarzyszenie burzowskie „Ghibellinia“, otrzymał list z groźbami rozmaitymi na wypadek, jeżeli nie zamknie swego lokalu dla burzów. D. 26. bm. o godz. 11 z rana zostali burze w lokalu napadnięci i pobici. Policja aresztowała 30h głównych ekscendentów.

Także donoszą z Pragi, że przybył tam temi dniami prezydent najwyższego sądu, p. Scherling, na uroczystość poświęcenia chorągwi miejskiego korpusu grenadierów.

W niedzielę odbył się w Tetschen wiec włościański, na którym obecnych było około 1000 włościan niemieckich z okolic Litomierzyc. Oświadczyło się ono za utrzymaniem osmołecia szkolnego i podniosło wiele kwestyj ekonomicznych w celu podniesienia rolnictwa i przemysłu.

Tegoż dnia odbyło się w Iławie uroczyste odsłonięcie pomnika cesarza Józefa II, podczas którego burmistrz Sliger miał mowę, zastosowaną do okoliczności.

Cesarz niemiecki przybędzie przy końcu sierpnia po skończonej kuracji do Salzburga, w celu spotkania się z cesarzem austriackim. Odwizni tam przy tej sposobności także arcyksiężnę Stefanię.

Telegramy własne „Dzienn. Polskiego“.

Stryj 28. czerwca. Na bankiet urzędowy tu w czesie Hausnera przybyli przedmieszczeni rusey. P. Fruchtmann wniósł toast na cześć poła Hausnera: „Homo est!“ Hausner odpowiedział wnosząc toast na cześć miasta. Następnie sądził p. Majeranowski wychyla kielich na cześć Kola

polskiego, a w końcu p. Pieniążek wznosi: „Kochajmy się!“

Drohobycz 28. czerwca. Hausner przy był tu dziś w południe. Na peronie oczekiwał burmistrz Błażowski z radą miejską i nad licznem obywatelstwem z powiatu. Wzdłuż drogi do miasta wylega ludność z oznakami sympatii i wdzięczności. Hausnera wprowadzono do ratusza.

Sam przejeżdżał na papier, dotyczące sprawy opodatkowania gminy. Śniadanie odbędzie się u burmistrza. Na powitanie przybył z Rychie marszałek rady pow. Bielski. Zgromadzenie wyborców zwołane na godzinę trzecią. Producent ci nafty i wosku ziemnego przygotowali interpellację w sprawie opodatkowania nafty.

Lublana 28. czerwca. Na tutejszym dworcu kolejowym przyjmowały wczoraj pielgrzymów stowarzyszenia z chorągiewkami. — Proboszcz Jarz miał przemowę do księdza arcybiskupa Sembratowicza, na którą odpowiedział ks. Szulce. Pielgrzymi udali się z dworca do kościoła katedralnego, gdzie ksiądz biskup pobłogosławił przywódców pielgrzymów. Po tej ceremonii nastąpił obiad na dworcu.

Londyn 28. czerwca. Gubernator Archipelagu, Sudyk pasza, został uwieczniony pod zarzutem, że szczytnie wzięty 100.000 z pieniędzy, przeznaczonych dla dotkniętych trzęsieniem ziemi mieszkańców wyspy Chios.

Tryest 28. czerwca. Pociąg z pielgrzymami spóźnił się w 2 1/2 godziny i przybył tu dopiero o godz. 5. wieczorem. Wielka liczba mieszkańców tutejszych oczekiwała pielgrzymów, którzy po przybyciu udali się omniabusami do hotelów.

Tryest 28. czerwca. Wczoraj wieczór przybyło pociągiem przeszło 700 pielgrzymów słowiańskich, których powitało tutaj polityczne stowarzyszenie słowiańskie „Edinost“, urządzając w sali „Monte Verde“ obiad uroczysty. W obiedzie tym wzięła udział wielka liczba pielgrzymów i wielu księży, należących do tutejszej kapituły. Dziś zrana pielgrzymi na dwóch parowcach „Lloyda“ ruszyli dalej do Rzymu.

Sofia 28. czerwca. Rewolucja wybuchnie lada chwila. Odkryto spisek na życie księcia.

Petersburg 28. czerwca. Następca Górecka będzie usprawdopodobniej Gier s. Otrzyma on godność ministra, a nie kanclerza.

Wiedeń 28. czerwca. Przewidł lwowskiej prokurator skarbowej, p. Podlewski, otrzymał krzyż kawalerski orderu Leopolda.

Telegramy biura korespondencyjnego

Wiedeń 28. czerwca. Cesarz nadał prezesowi komitetu bndowy teatru czeskiego, dr. Władysławowi Riegerowi, order żelaznej korony II. klasy, praskiemu burmistrzowi, Skramlikowi krzyż komandorski orderu Franciszka Józefa, członkowi czeskiego Wydziału krajowego dr. Skarda i Ernestowi Thiemer, tudzież prof. architektury i kierującemu budową teatru p. Zittek order żelaznej korony III. klasy; dalej zastępcę burmistrza Czerny i radni miejscy Bendiner, Neureuther, Thetler (wiceprezes komitetu budowy), tudzież dr. Mittner otrzymali krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa, a radni Eckert, Kandert, Valis, Vavra, Zizka, Chrapil, Wenzl, i Petzold złoty krzyż zasługi z koroną. Właściciel domu Wojciech Rubricius otrzymał również krzyż zasługi.

Zagrzeb 28. czerwca. W sejmie wniósł Folnegowicz, aby wezwąć rząd do przedsięwzięcia środków, zabezpieczających zagrożonych Chorwatów w Fiumie. Wniosek przydzielono istniejącej komisji dla petycji z Fiumy. Mowca żądał uznania nagłośni wniosku, czego Izba jednak nie uchwała. Baron Zivkovic odczytał długie oświadczenie, w którym, na podstawie odosobnych aktów oryginalnych sejm, tudzież protokołów z posiedzeń i z rozpraw dowodził, że twierdzenie, uczynione na jednym z ostatnich posiedzeń o sfalszowaniu paragrafu ustawy ugodowej z 1868 r. jest zupełnie nieuzasadnione.

Praga 28. czerwca. Przy wyborach do Izby przemysłowo-handlowej, z sekcji handlowej, wielkiego przemysłu i górnictwa, wybrano 19 kandydatów partii wierałkonastykowej, a jednego ze sekcja rękodziel.

Londyn 28. czerwca. W Izbie niższej w dalszym ciągu rozpraw szczegółowych nad irlandzkim bitem agrarnym, uchwalono artykuł IV po odrzuceniu wielu poprawek, poczem posiedzenie zamknięto.

Stambul 28. czerwca. Irade sułtana poleca serwerowi paszy podpisanie bezpośredniej konwencji z Grecją. W południe rozpoczęła się rozprawa o zamordowanie Abdula Azisa przed nielegalną ale doborową publicznością. Przed sądem stoi jedenastu oskarżonych, z których najznakomitsi są: Midat, Mahmud-damat, Nuri-damat, Fakri bey. Po odczytaniu aktu oskarżenia, którego głównym argumentem jest złożenie komisji dla skontrolowania rachunków pałacowych natychmiast po detronizacji Abdula Azisa, do której należeli Mahmud-damat i Nuri-damat, oskarżeni o to, że ułożyli plan zamordowania sułtana, następuje przesłuchanie oskarżonych. Trzej szermierze składają świadectwo szczegółowe i twierdzą, że otrzymali rozkaz, aby zamordować sułtana od Mahmuda, Nurego i innych oskarżonych, i że przytem pomagali im Fakri bey, Fakri, tudzież reszta oskarżonych, zaprzeczając temu. Rozprawę odcroczo.

Paryż 28. czerwca. Pogłoska o powołaniu Alberta Grevyego do Paryża jest nieuzasadniona. — Busanema stoi w oddaleniu 15 mil od Geryville, na południe Chat.

Paryż 28. czerwca. Dnia ure dziś przed południem zakończył życie.

(Juliusz Armand Stanisław Dufaure urodził się 4. grudnia 1798 w Sauton, słuchał prawa w Paryżu i zostawał adwokatem w Bordeaux, pierwszy raz wystąpił na arenę polityczną w r. 1834, gdy wybrany został w okręgu Saintes posłem. Wkrótce mianowany radcą stanu pod ministrem Thiersa, z upadkiem gabinetu tego wstąpił w szeregi opozycji i w końcu przyjął tęgi miast robot publiczną w gabinecie prawego centrum Soula, w którym był aż do chwili, kiedy Soult musiał ustąpić przed gabinetem Thiersa. W czasie ministerstwa Guizota Dufaure wielk odgrywał rolę, stał na czele licznego stronnictwa, przeprowadzał wiele politycznych ustaw, między innymi ustawę o kolejach żelaznych, za co na onego jego wybito medal.

Po rewolucji lutowej Dufaure stał się wielkim zwolennikiem republiki, a w konstytucyjach był jednym z naczelników stronnictwa umiarkowanych demokratów, którzy głosowali z lewicy za wypędzeniem ksiąg Orleanskich. Następnie Cavaignac powołał go do ministerstwa, z którego jednak niedługo ustąpił. Powołany przez Napoleona w r. 1849 jeszcze raz do gabinetu, objął tęgi spraw wewnętrznych i pozostał za dążenia reakcyjnymi wielkością, ale nie długo utrzymał się w gabinecie i musiał ustąpić miejsca Bartolowi, Rouherowi i innym. Od czasu zamachu 2. grudnia Dufaure cofnął się w zacisze i zajął się tylko adwokaturą. Jako mowca Dufaure odnaczał się silną dyalektyką. W ostatnich czasach Dufaure wystrzelił znowu kilkakrotnie na arenę polityczną).

Wiedeń 28. czerwca. W sejmie wniósł Folnegowicz, aby wezwąć rząd do przedsięwzięcia środków, zabezpieczających zagrożonych Chorwatów w Fiumie. Wniosek przydzielono istniejącej komisji dla petycji z Fiumy. Mowca żądał uznania nagłośni wniosku, czego Izba jednak nie uchwała. Baron Zivkovic odczytał długie oświadczenie, w którym, na podstawie odosobnych aktów oryginalnych sejm, tudzież protokołów z posiedzeń i z rozpraw dowodził, że twierdzenie, uczynione na jednym z ostatnich posiedzeń o sfalszowaniu paragrafu ustawy ugodowej z 1868 r. jest zupełnie nieuzasadnione.

Praga 28. czerwca. Przy wyborach do Izby przemysłowo-handlowej, z sekcji handlowej, wielkiego przemysłu i górnictwa, wybrano 19 kandydatów partii wierałkonastykowej, a jednego ze sekcja rękodziel.

Londyn 28. czerwca. W Izbie niższej w dalszym ciągu rozpraw szczegółowych nad irlandzkim bitem agrarnym, uchwalono artykuł IV po odrzuceniu wielu poprawek, poczem posiedzenie zamknięto.

Stambul 28. czerwca. Irade sułtana poleca serwerowi paszy podpisanie bezpośredniej konwencji z Grecją. W południe rozpoczęła się rozprawa o zamordowanie Abdula Azisa przed nielegalną ale doborową publicznością. Przed sądem stoi jedenastu oskarżonych, z których najznakomitsi są: Midat, Mahmud-damat, Nuri-damat, Fakri bey. Po odczytaniu aktu oskarżenia, którego głównym argumentem jest złożenie komisji dla skontrolowania rachunków pałacowych natychmiast po detronizacji Abdula Azisa, do której należeli Mahmud-damat i Nuri-damat, oskarżeni o to, że ułożyli plan zamordowania sułtana, następuje przesłuchanie oskarżonych. Trzej szermierze składają świadectwo szczegółowe i twierdzą, że otrzymali rozkaz, aby zamordować sułtana od Mahmuda, Nurego i innych oskarżonych, i że przytem pomagali im Fakri bey, Fakri, tudzież reszta oskarżonych, zaprzeczając temu. Rozprawę odcroczo.

Paryż 28. czerwca. Pogłoska o powołaniu Alberta Grevyego do Paryża jest nieuzasadniona. — Busanema stoi w oddaleniu 15 mil od Geryville, na południe Chat.

Paryż 28. czerwca. Dnia ure dziś przed południem zakończył życie.

(Juliusz Armand Stanisław Dufaure urodził się 4. grudnia 1798 w Sauton, słuchał prawa w Paryżu i zostawał adwokatem w Bordeaux, pierwszy raz wystąpił na arenę polityczną w r. 1834, gdy wybrany został w okręgu Saintes posłem. Wkrótce mianowany radcą stanu pod ministrem Thiersa, z upadkiem gabinetu tego wstąpił w szeregi opozycji i w końcu przyjął tęgi miast robot publiczną w gabinecie prawego centrum Soula, w którym był aż do chwili, kiedy Soult musiał ustąpić przed gabinetem Thiersa. W czasie ministerstwa Guizota Dufaure wielk odgrywał rolę, stał na czele licznego stronnictwa, przeprowadzał wiele politycznych ustaw, między innymi ustawę o kolejach żelaznych, za co na onego jego wybito medal.

Po rewolucji lutowej Dufaure stał się wielkim zwolennikiem republiki, a w konstytucyjach był jednym z naczelników stronnictwa umiarkowanych demokratów, którzy głosowali z lewicy za wypędzeniem ksiąg Orleanskich. Następnie Cavaignac powołał go do ministerstwa, z którego jednak niedługo ustąpił. Powołany przez Napoleona w r. 1849 jeszcze raz do gabinetu, objął tęgi spraw wewnętrznych i pozostał za dążenia reakcyjnymi wielkością, ale nie długo utrzymał się w gabinecie i musiał ustąpić miejsca Bartolowi, Rouherowi i innym. Od czasu zamachu 2. grudnia Dufaure cofnął się w zacisze i zajął się tylko adwokaturą. Jako mowca Dufaure odnaczał się silną dyalektyką. W ostatnich czasach Dufaure wystrzelił znowu kilkakrotnie na arenę polityczną).

odrzuceniu wielu poprawek, poczem posiedzenie zamknięto.

Londyn 28. czerwca. W Izbie niższej zapowiada Gladstone, że bil agrarny dla Irlandji będzie postawiony na czwartkowy porządek dzienny przed innemi kwestjami, jeżeli Izba inaczey nie zadczyduje. 30,000 robotników, zajętych w fabrykach gwoździ w hrabstwie Stafford-Worcester urządziło znowę i żąda podniesienia płacy o 30%.

Stambul 28. czerwca. Irade sułtana poleca serwerowi paszy podpisanie bezpośredniej konwencji z Grecją. W południe rozpoczęła się rozprawa o zamordowanie Abdula Azisa przed nielegalną ale doborową publicznością. Przed sądem stoi jedenastu oskarżonych, z których najznakomitsi są: Midat, Mahmud-damat, Nuri-damat, Fakri bey. Po odczytaniu aktu oskarżenia, którego głównym argumentem jest złożenie komisji dla skontrolowania rachunków pałacowych natychmiast po detronizacji Abdula Azisa, do której należeli Mahmud-damat i Nuri-damat, oskarżeni o to, że ułożyli plan zamordowania sułtana, następuje przesłuchanie oskarżonych. Trzej szermierze składają świadectwo szczegółowe i twierdzą, że otrzymali rozkaz, aby zamordować sułtana od Mahmuda, Nurego i innych oskarżonych, i że przytem pomagali im Fakri bey, Fakri, tudzież reszta oskarżonych, zaprzeczając temu. Rozprawę odcroczo.

Paryż 28. czerwca. Pogłoska o powołaniu Alberta Grevyego do Paryża jest nieuzasadniona. — Busanema stoi w oddaleniu 15 mil od Geryville, na południe Chat.

Paryż 28. czerwca. Dnia ure dziś przed południem zakończył życie.

(Juliusz Armand Stanisław Dufaure urodził się 4. grudnia 1798 w Sauton, słuchał prawa w Paryżu i zostawał adwokatem w Bordeaux, pierwszy raz wystąpił na arenę polityczną w r. 1834, gdy wybrany został w okręgu Saintes posłem. Wkrótce mianowany radcą stanu pod ministrem Thiersa, z upadkiem gabinetu tego wstąpił w szeregi opozycji i w końcu przyjął tęgi miast robot publiczną w gabinecie prawego centrum Soula, w którym był aż do chwili, kiedy Soult musiał ustąpić przed gabinetem Thiersa. W czasie ministerstwa Guizota Dufaure wielk odgrywał rolę, stał na czele licznego stronnictwa, przeprowadzał wiele politycznych ustaw, między innymi ustawę o kolejach żelaznych, za co na onego jego wybito medal.

Po rewolucji lutowej Dufaure stał się wielkim zwolennikiem republiki, a w konstytucyjach był jednym z naczelników stronnictwa umiarkowanych demokratów, którzy głosowali z lewicy za wypędzeniem ksiąg Orleanskich. Następnie Cavaignac powołał go do ministerstwa, z którego jednak niedługo ustąpił. Powołany przez Napoleona w r. 1849 jeszcze raz do gabinetu, objął tęgi spraw wewnętrznych i pozostał za dążenia reakcyjnymi wielkością, ale nie długo utrzymał się w gabinecie i musiał ustąpić miejsca Bartolowi, Rouherowi i innym. Od czasu zamachu 2. grudnia Dufaure cofnął się w zacisze i zajął się tylko adwokaturą. Jako mowca Dufaure odnaczał się silną dyalektyką. W ostatnich czasach Dufaure wystrzelił znowu kilkakrotnie na arenę polityczną).

Wiedeń 28. czerwca. W sejmie wniósł Folnegowicz, aby wezwąć rząd do przedsięwzięcia środków, zabezpieczających zagrożonych Chorwatów w Fiumie. Wniosek przydzielono istniejącej komisji dla petycji z Fiumy. Mowca żądał uznania nagłośni wniosku, czego Izba jednak nie uchwała. Baron Zivkovic odczytał długie oświadczenie, w którym, na podstawie odosobnych aktów oryginalnych sejm, tudzież protokołów z posiedzeń i z rozpraw dowodził, że twierdzenie, uczynione na jednym z ostatnich posiedzeń o sfalszowaniu paragrafu ustawy ugodowej z 1868 r. jest zupełnie nieuzasadnione.

Praga 28. czerwca. Przy wyborach do Izby przemysłowo-handlowej, z sekcji handlowej, wielkiego przemysłu i górnictwa, wybrano 19 kandydatów partii wierałkonastykowej, a jednego ze sekcja rękodziel.

Londyn 28. czerwca. W Izbie niższej w dalszym ciągu rozpraw szczegółowych nad irlandzkim bitem agrarnym, uchwalono artykuł IV po odrzuceniu wielu poprawek, poczem posiedzenie zamknięto.

Stambul 28. czerwca. Irade sułtana poleca serwerowi paszy podpisanie bezpośredniej konwencji z Grecją. W południe rozpoczęła się rozprawa o zamordowanie Abdula Azisa przed nielegalną ale doborową publicznością. Przed sądem stoi jedenastu oskarżonych, z których najznakomitsi są: Midat, Mahmud-damat, Nuri-damat, Fakri bey. Po odczytaniu aktu oskarżenia, którego głównym argumentem jest złożenie komisji dla skontrolowania rachunków pałacowych natychmiast po detronizacji Abdula Azisa, do której należeli Mahmud-damat i Nuri-damat, oskarżeni o to, że ułożyli plan zamordowania sułtana, następuje przesłuchanie oskarżonych. Trzej szermierze składają świadectwo szczegółowe i twierdzą, że otrzymali rozkaz, aby zamordować sułtana od Mahmuda, Nurego i innych oskarżonych, i że przytem pomagali im Fakri bey, Fakri, tudzież reszta oskarżonych, zaprzeczając temu. Rozprawę odcroczo.

Paryż 28. czerwca. Pogłoska o powołaniu Alberta Grevyego do Paryża jest nieuzasadniona. — Busanema stoi w oddaleniu 15 mil od Geryville, na południe Chat.

Paryż 28. czerwca. Dnia ure dziś przed południem zakończył życie.

(Juliusz Armand Stanisław Dufaure urodził się 4. grudnia 1798 w Sauton, słuchał prawa w Paryżu i zostawał adwokatem w Bordeaux, pierwszy raz wystąpił na arenę polityczną w r. 1834, gdy wybrany został w okręgu Saintes posłem. Wkrótce mianowany radcą stanu pod ministrem Thiersa, z upadkiem gabinetu tego wstąpił w szeregi opozycji i w końcu przyjął tęgi miast robot publiczną w gabinecie prawego centrum Soula, w którym był aż do chwili, kiedy Soult musiał ustąpić przed gabinetem Thiersa. W czasie ministerstwa Guizota Dufaure wielk odgrywał rolę, stał na czele licznego stronnictwa, przeprowadzał wiele politycznych ustaw, między innymi ustawę o kolejach żelaznych, za co na onego jego wybito medal.

Po rewolucji lutowej Dufaure stał się wielkim zwolennikiem republiki, a w konstytucyjach był jednym z naczelników stronnictwa umiarkowanych demokratów, którzy głosowali z lewicy za wypędzeniem ksiąg Orleanskich. Następnie Cavaignac powołał go do ministerstwa, z którego jednak niedługo ustąpił. Powołany przez Napoleona w r. 1849 jeszcze raz do gabinetu, objął tęgi spraw wewnętrznych i pozostał za dążenia reakcyjnymi wielkością, ale nie długo utrzymał się w gabinecie i musiał ustąpić miejsca Bartolowi, Rouherowi i innym. Od czasu zamachu 2. grudnia Dufaure cofnął się w zacisze i zajął się tylko adwokaturą. Jako mowca Dufaure odnaczał się silną dyalektyką. W ostatnich czasach Dufaure wystrzelił znowu kilkakrotnie na arenę polityczną).

Wiedeń 28. czerwca. W sejmie wniósł Folnegowicz, aby wezwąć rząd do przedsięwzięcia środków, zabezpieczających zagrożonych Chorwatów w Fiumie. Wniosek przydzielono istniejącej komisji dla petycji z Fiumy. Mowca żądał uznania nagłośni wniosku, czego Izba jednak nie uchwała. Baron Zivkovic odczytał długie oświadczenie, w którym, na podstawie odosobnych aktów oryginalnych sejm, tudzież protokołów z posiedzeń i z rozpraw dowodził, że twierdzenie, uczynione na jednym z ostatnich posiedzeń o sfalszowaniu paragrafu ustawy ugodowej z 1868 r. jest zupełnie nieuzasadnione.

Praga 28. czerwca. Przy wyborach do Izby przemysłowo-handlowej, z sekcji handlowej, wielkiego przemysłu i górnictwa, wybrano 19 kandydatów partii wierałkonastykowej, a jednego ze sekcja rękodziel.

Londyn 28. czerwca. W Izbie niższej w dalszym ciągu rozpraw szczegółowych nad irlandzkim bitem agrarnym, uchwalono artykuł IV po odrzuceniu wielu poprawek, poczem posiedzenie zamknięto.

Stambul 28. czerwca. Irade sułtana poleca serwerowi paszy podpisanie bezpośredniej konwencji z Grecją. W południe rozpoczęła się rozprawa o zamordowanie Abdula Azisa przed nielegalną ale doborową publicznością. Przed sądem stoi jedenastu oskarżonych, z których najznakomitsi są: Midat, Mahmud-damat, Nuri-damat, Fakri bey. Po odczytaniu aktu oskarżenia, którego głównym argumentem jest złożenie komisji dla skontrolowania rachunków pałacowych natychmiast po detronizacji Abdula Azisa, do której należeli Mahmud-damat i Nuri-damat, oskarżeni o to, że ułożyli plan zamordowania sułtana, następuje przesłuchanie oskarżonych. Trzej szermierze składają świadectwo szczegółowe i twierdzą, że otrzymali rozkaz, aby zamordować sułtana od Mahmuda, Nurego i innych oskarżonych, i że przytem pomagali im Fakri bey, Fakri, tudzież reszta oskarżonych, zaprzeczając temu. Rozprawę odcroczo.

Paryż 28. czerwca. Pogłoska o powołaniu Alberta Grevyego do Paryża jest nieuzasadniona. — Busanema stoi w oddaleniu 15 mil od Geryville, na południe Chat.

Paryż 28. czerwca. Dnia ure dziś przed południem zakończył życie.

(Juliusz Armand Stanisław Dufaure urodził się 4. grudnia 1798 w Sauton, słuchał prawa w Paryżu i zostawał adwokatem w Bordeaux, pierwszy raz wystąpił na arenę polityczną w r. 1834, gdy wybrany został w okręgu Saintes posłem. Wkrótce mianowany radcą stanu pod ministrem Thiersa, z upadkiem gabinetu tego wstąpił w szeregi opozycji i w końcu przyjął tęgi miast robot publiczną w gabinecie prawego centrum Soula, w którym był aż do chwili, kiedy Soult musiał ustąpić przed gabinetem Thiersa. W czasie ministerstwa Guizota Dufaure wielk odgrywał rolę, stał na czele licznego stronnictwa, przeprowadzał wiele politycznych ustaw, między innymi ustawę o kolejach żelaznych, za co na onego jego wybito medal.

Po rewolucji lutowej Dufaure stał się wielkim zwolennikiem republiki, a w konstytucyjach był jednym z naczelników stronnictwa umiarkowanych demokratów, którzy głosowali z lewicy za wypędzeniem ksiąg Orleanskich. Następnie Cavaignac powołał go do ministerstwa, z którego jednak niedługo ustąpił. Powołany przez Napoleona w r. 1849 jeszcze raz do gabinetu, objął tęgi spraw wewnętrznych i pozostał za dążenia reakcyjnymi wielkością, ale nie długo utrzymał się w gabinecie i musiał ustąpić miejsca Bartolowi, Rouherowi i innym. Od czasu zamachu 2. grudnia Dufaure cofnął się w zacisze i zajął się tylko adwokaturą. Jako mowca Dufaure odnaczał się silną dyalektyką. W ostatnich czasach Dufaure wystrzelił znowu kilkakrotnie na arenę polityczną).

Wiedeń 28. czerwca. W sejmie wniósł Folnegowicz, aby wezwąć rząd do przedsięwzięcia środków, zabezpieczających zagrożonych Chorwatów w Fiumie. Wniosek przydzielono istniejącej komisji dla petycji z Fiumy. Mowca żądał uznania nagłośni wniosku, czego Izba jednak nie uchwała. Baron Zivkovic odczytał długie oświadczenie, w którym, na podstawie odosobnych aktów oryginalnych sejm, tudzież protokołów z posiedzeń i z rozpraw dowodził, że twierdzenie, uczynione na jednym z ostatnich posiedzeń o sfalszowaniu paragrafu ustawy ugodowej z 1868 r. jest zupełnie nieuzasadnione.

Praga 28. czerwca. Przy wyborach do Izby przemysłowo-handlowej, z sekcji handlowej, wielkiego przemysłu i górnictwa, wybrano 19 kandydatów partii wierałkonastykowej, a jednego ze sekcja rękodziel.

Londyn 28. czerwca. W Izbie niższej w dalszym ciągu rozpraw szczegółowych nad

PARASOLKI letnie
od 15 cent. do 1.10.
KWIATY
francuskie.
WSTAŻKI i PIORA
do ubierania kapeluszy damskich.
1643 9-0 4

GORSETY paryskie od 1 złr. 30 cent. do 5 złr.
Zapal do znaczenia, bawełnę francuską do haftu, kretę do haczkowania, przedzie niożną i bawełnianą do podwiekania.

Lisic, srodki, farby, rosa, bibulki, pedule, druk, patyczki, szczyty i wszelkie dodatki do robienia kwiatów.
Baweln Pottendorfska, Extramadura, Matematyczna, Wigonia na ponozochy i akarpety, 8-miotnikowa biala i kolorowa.

Minardi, Poanlac, Medajony i inne najnowsze zabki i krepiaki do robot frivolitowych, Pylki do znaczenia.
Nici szweyarskie do szycia igłowego, Nici Clarea do mazy, poczworne na skarpety, Nici na kłobkach do robot frivolitowych.

Rogi do sukien, brykle do gorsetów, radełka, naparski, kredki, centymetry, nożycki z fabryk angielskich.
gły do szycia rógowego i mazyowego, Gruty do robienia pończoch, Szpilki angielskie i karlebadzkie pojedyncze do włosów.

Guziki sznuzerkie, perłowe, metalowe, jedwabne i rogowe do sukien, Guziki wełbne i niciane do koszul.
edwab napoliński do rącznego szycia, półjedwab do mazy, kordonek do koral. Rozmaite potrzeby do sukien damskich i męskich.

Poleca znany z tanioci i doborowego towaru
MAGAZYN DAMSKI
KAMILA STRZYŻOWSKIEGO
we Lwowie, ulica, Hallicka 1. 4.

W teatrze hr. Skarbka. We Środę dnia 29. czerwca 1881.
DZIECI KAPITANA GRANTA
Wielka podróż na około ziemi ze spiewami i tancami w 8 obrazach, z powiesci J. Vernego.

Obraz I. Na Wybrzeżu.
II. Pagnel, roztargniony geograf.
III. Rozbitki.
IV. Trzęsienie ziemi.
V. Bandyty.
VI. W kopalniach złota.
VII. Zdrapca.
VIII. Zagrzebani w śniegach.

W obrazie I. Chór marynarzy. W obrazie 2. p. Konewicz odpiera arję. Potężnienie żeglarsza. W obrazie 6. Komiezn galopada, układu p. Kosińskiego. Obrazy 2. 6 i 8. oświetlone białym światłem elektrycznym. W obrazie 7. w dziewięciu lasach Australii walka majtków i żalęgi okretowej z bandytami zbiedzimi z Melbourne.

Ceny jak zwykle.
Z powodu przygotowania sztuki, dziś we Wtorek nie będzie przedstawienia.
Początek o godz. pół do 8mej wieczoru.

We Środę dnia 29. czerwca nieodwołalnie ostatnie przedstawienie.

CYBKA
AUGUSTA KREMBERA
przy ulicy Majerowskiej naprzeciwko galicyjskiej kasy oszczędności.
We Wtorek d. 28. czerwca 1881

Przedostatnie Przedstawienie.
Występ wszystkich pierwszorzędnych i nowo zaangażowanych artystów i artystek w ich podziw wzbudzających produkcjach jazdy konnej i przedstawienia najcenniejszych treasowanych koni w ujeżdżalni i na wolności. Czyscielowi nowy i trzeciwy program. Na zakończenie przedstawienia: Jednorazowy występ sławnej atletki i królowej armat **MISS ABELLE**, w jej nadzwyczajnych atletycznych produkcjach z bardzo wielkimi ciężarami i sztabami żelaza. Na zakończenie podwignie ona dzialo na weże ramie i każde z takowego wyrzuci, (nigdy jeszcze przez damę dotąd nie wykonywane.

Jutro we Środę d. 29. c. erwca o godz. 8. wieczorem:

Pozegnalne Przedstawienie.
Blizsze szczegoly podadza afizze.
Ceny miejsc jak zwykle.

W niedokrewności, bladaczce i w patologicznych wypadkach braku regularności, udziela skutecznej pomocy **specjalista chorób tajemnych, praktyczny lekarz Medycyny, Chirurgii i Akuszerji**
JAN KURPIEL
przy ulicy Walewój pod 1. 3, 1-sze piętro.
Ordynuje od godziny 9. do 12. i od 2. do 6. 1891 16-0

Nauczycielka
posiadająca obiektu i języki francuski i niemiecki, oraz grę na fortepianie, poszukuje posady na wsi za pośrednictwem Biura Wywiadowczego Józefa Birkle we Lwowie Rynek. 2072 2-7

Brylantowy biały, Piki biały lekkie na suknie, kaftaniki i spodnie lokię po 24, 26, 30 do 40 ct.
Kolekcja pikowa dziecinne białe po złr. 1.20 do 1.50, kolorowe po złr. 1.60 do 1.80.
Perła, Kretony na suknie świeżej mody lokię po 18, 20, 24 ct.
Oxford, Kretan francuskie na koszule lokię po 24 i 30 ct.
poleca

KAROL GRUCHOL
we Lwowie, Rynek 1. 35.
Na żądanie posyłam prótki. W moim handlu wyszły się wzory pod haft i do wyszywania, rysują się monogramy każdego rodzaju - przyjmuję się bielina do haftu i do znaczenia atramentem. 2068 1-6
Karol Gruchol.

OGŁOSZENIE.
Zarząd dóbr Kunaszowa (stacja kolei Bursztyn) sprzedawca będzie z wolnej ręki przez publiczną licytację w dniu 30. czerwca 1881 w folwarku Kunaszowie odbyć się mającą
inwentarz żywy mianowicie: 2068 5-3
jałówek, oras buhajków, od 1/2 do 3 lat wieku rasy holenderskiej, dobrze utrzymanych sztuk 40,
kluczy roboczych, stanowych, oraz młodzieży od takowych po licencjonowanym ogierze od 1 do 3 lat wieku, włącznie sztuk 60.
Furmanki na stacji oczekiwać będą.

Wstrzykiwania i kapsułki z rośliny MATICO
w słabościach męskich naskuteczniejszy środek. (Flaska wstrzykiwań 40 cent. Kapsułek 80 cent.)
Poleca apteka „pod Lwem“ we Lwowie obok Brygidek
K. KRZYŻANOWSKIEGO.
Zamówienia z prowincji aszteternia się odwołują pocztą. 1146 16 0

J. PADEWSKI
Lwów, Rynek 1. 13, poleca najtaniej
prawdziwą karawanową HERBATĘ
Czarna 1/2 kilo po złr. 1.80, 2. 3 i 4. Kwiatowa 1/2 „ „ 3, 4 i 5. Wysiewki 1/2 „ „ 1.20 i 1.50.
Opakowanie nie nie liczyć. Przy wysyłce 2 kilo Herbaty na prowincję opłacam pocztę. 1791 26-0

Realność
składająca się z 24 morgów roli i 1 ak, z budynami mieszkalnymi i gospodarskimi, położona mię drogi od miasteczka Olezycze, przez które gościniec krajowy prowadzi, jest zaraz do sprzedania. Blizszej wiadomości udzieli **Leon Horastewicz**, w Jodłowie poczta Pruchnik. 2082 1 3

NASIECIE
Rzepy pastewnej ścierniaki (Stoppelrübensamen) 1 liter po 1 złr. poleca
Skład nasion J. BULSIEWICZA
w Bochni. 2057 2-16

L. 3536. 2085 1-1
OGŁOSZENIE.
Dyrekcja gal. Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego we Lwowie, podaje niniejszem do wiadomości, iż od **dnia 1. lipca b. r.** zaczawszy, aż do dalszego postanowienia zniża stopę procentową od zaliczek udzielanych na zastawy Listów Towarzystwa z 6% na 5% rocznie.
Z D rekeji galic. To arzystwa Kredytowego Ziemskiego.
We Lwowie dnia 23. czerwca 1881.
Stokowski, sekretarz.

Czereśnie Znajmskie
tak zwane najsłodsze **Pölsenberger-Klosterkirschchen**, wielkie, twarde, mięsiste, codziennie świeżo z drzewa zrywane w koszach po 5 kilogr. czyli 10 funtów cłow. rozsyłane pocztą franco do wszystkich stacyi pocztowych monarchji austro-węgierskiej, państwa niemieckiego i Szwajcarii za pobraniem należności przez pocztę.
str. 2 sa 5 kilogr. Koszyk

J. M. Zeisel w Znam
Większe ilości jak najtaniej według ugody. Rozsyłam także wszystkie inne znakomite tutejsze gatunki owoców, jako to: morele, agrest, mirabelki, rengloty, gruszki, śliwki, brzoskwinie, jabłka, winogrona, salate zieloną, ogórki marynowane, także koraiszony w przyprawie octu winnego i ogórki zimowe w barykach lub daszkach, niemniej wszelkiego rodzaju **kompoty i marmolady** w cukrze (smarzone owoce), jakoteż wszystkie **konserwy jarzynowe** w ciecie i soli, a mianowicie: Szparagi, Karafioły, Kukurudzę, Fasolkę zieloną (zrniętą), Salate fasolową, Salate z fasoli szparag. Cybulkę perlową, Salate ogórkową, Kardiana-Seuf-Gurken, Arzyczy, Pfefferoni, Mixed Pickles, Bent-Pickles, Dried, Pomidory, Heckspeze, Damsen-Mondel-Seuf, Export-Doppelt-Seuf, oprócz tego rozsyłam za pobraniem pocztowem franco w paczkach 5 kilogramowych najlepszą aromatyczną

KAWA
Perłowa Ceylon po złr. 1.86 za 1 kilo netto.
Ceylon plantacyjna „ „ 1.62 „ „
Cuba wyborna „ „ 1.70 „ „
Mokka prawdziwa arab. „ „ 1.64 „ „
Złota Jawa „ „ 1.46 „ „
Jawa naturalna zielona „ „ 1.40 „ „
Wszystkie inne gatunki po jak najniższych cenach na składzie. Zamorski Export moinch **Mixed-Pickles**, tudzież innych gatunków owocowych i jarzynowych zbliżył miue bezpośrednio do targowisk, produkujących kawę na wyspach Ceylon, Kuba, Jawa i t. d. i to daje mi możność importowania w zamian najlepszej kawy jak najtaniej. 2016 7-30
Cenniki na żądanie gratis i franco.



CLAYTON & SHUTTLEWORTH
we Lwowie, przy ulicy Gródeckiej 1. 22.
polecają na zbliżający się sezon młocki swe doskonale konstruowane i dokładnie wykończone, a co do działalności nieprześcignione
patentowane kłoraty i młocarnie kłorowe angielskiego systemu cepowego z wytręszaczami słomy lub bez tychże; a dla tutejszokrajowego zwyczaju ustawiania młocarń na piętze, umyślnie konstruowane
nowe polskie wialnie; garnitury młocarniane sztyftowe stale i przewozowe, 2077 1-16
przewozowe garnitury młocarniane cepowe, młocarnie ręczne, młynki do czyszczenia zboża, wydzielacze groszku i kłkolu i t. d.
Ilustrowane cenniki gratis i franco.
Skład komisowy u p. L. Czekalskiego w Czortkowie.

KSIĘGARNIA F. H. RICHTER Hotel europejski.
we Lwowie (H. ALTENBERG).
Właśnie opuściła prasę broszura pod tytułem:
SEJMIK RELACYJNY
we Lwowie, dnia 19. Czerwca 1881.
(Głos Dr. Fr. Smolki i sprawozdanie posła Dr. L. Wolskiego).
Skład główny we Lwowie w księgarni F. H. Richtera; do nabycia we wszystkich księgarniach.
Cena 20 ct. z przesyłką pod opaską 22 ct.
Zamówienia zamiejscowe uprasza się przekazać pocztowym z załączeniem 22 ct. — Za pobraniem pocztowem nie wysyła się.
2084 1-3

AQUARIA
kompletnie urządzone od złr. 3 do 15.
Złote rybki sztuka 40 cent., za 100 sztuk 30 złr. poleca 1914 3-6
nowo urządzony handel
EDMUNDA FR. RIEDLA
we Lwowie, plac Marjański 1. 10.

Podziękowanie
W początkach maja b. r. zniszczył pożar naszą domy pr. je zupełnie. Zostaliśmy pozbawieni w jednej chwili wszelkiego mienia. Zaraz po tem nie szczęśliwie znany z dobroczynności J. W. Pan Kzimir br. Konopka daował wszystko drzewo budulcowe. Za tek hojny dar niech na Cię i Twą rodzinę JW. Panie spływają obficie łaski nieba, o które przejęci wdzięcznością pogrozęley znieśli już swe modły. 2080 1-1
Mikulińce w czerwcu 1881.
Lajbisch Bonzo, Mojżesz Vogelbaum.

Według informacji prywatnych mają być do obsadzenia posady przy budowie kolei transwersalnej. Zarząd Towarzystwa politechnicznego zwraca przeto uwagę techników, iż podania o posady mogą być wniesione do generalnej inspekcji kolei austriackich w Wiedniu.

Wielki wybór WIENCÓW GROBOWYCH
po najtańszych cenach, poleca nowo urządzony handel
EDMUNDA FR. RIEDLA
we Lwowie plac Marjański 1. 10. 1952 3-6

Kuracja zimowa.
Wilhelma
antiattrytyczno antreumatyczna
Kre czyszcząca herbata
Franciszka Wilhelma aptekarza w Neunkirchen (N. Austrja) była z najlepszym powodzeniem używana na goście, reumatyzm, osłabienie nóg, na zastrzałe i uporczywe defekta, na rany ropące, na wyrzuty skórne, węgry, liszaje na ciele i twarzy, wrzody syfilistyczne, rozdzicia włośny i śledziony, cierpienia hemoroidalne, żółtaczke, na silne cierpienia nerwowe, bole muskulów i stawów, uczulizności żołądkowe, wiatry, obstrukcje, na cierpienia pecherzowe, polipie, osłabienia plicowe, upławy, na skrofily, opuchnięcia gruczołów i na inne cierpienia. Potwierdzają to tysiące podziękowań. Świadectwo na żądanie gratis.
Paczka każda zawiera 8 dawek i kosztuje 1 złr. Na stempel i opakowanie 10 ct. osobno.
Chronić się należy od kupowania fałszowań, i dlatego uważać na znaki ochronne.
Sprzedają także: we Lwowie Piotr Mikolach, apt., Zygm. Kucker, apt., Jakób Beiser, apt., Kalist Krzyżanowski, apt., W. Marszałkiewicz. Bełz Adolf Gross, apt., Biala J. Knaus. Bóbrka A. Miedelke, apt., Bolzowice Albin Warzowiec, apt., Brody M. S. Franzos. Brzeżany B. Fadenhecht. Bursztyn J. N. Klinka, Cieszkowice pod Grybowem Fr. K. Zopoth, apt., Dnówmi Ant. Gro-towski, apt., Drohobycz Lud. Dobrzyński, apt., Jarosław A. Bohusz, apt., Kamionka Strumlowa L. Zawakiewicz, apt., Kolbuszowa Fr. Buczek, apt., Kolomyja Jan Sidorowicz, apt., M. Bolchowier, E. Stenzel, apt., Kozowa Karol v. Chalabazny, apt., Łud. Wisiocki, apt., Kraków J. Trauczyński, apt., Wiktor Redyk, apt., Wilhelm Fenz. Monasterzyska Wł. Zarski, apt., Nowyżar Karol Lauer. Nowy Saz W. Filippek, apt., Oświęcim Konst. Siebarski. Podgórze J. Skakalski, apt., Podwolewska D. Schneider, apt., Przemyśl E. Galdstschka. Przeworsk Feliks Switalski, apt., Rohatyn Liebreich Hirsch. Ropczyce M. v. Zymirski, apt., Rymaków W. Wotynkiewicz, apt., Rzeszów A. Kalinowski, apt., Sambor J. Aleksiewicz, apt., Sanok Jan Zarewicz, apt., Sendziszow Jan Mizerski, apt., Stanisławów Jan Macura, apt., Strij Julian Zgorski, apt., Szostrowa W. Heinz, apt., Tarnopol Fr. Jamrogiewicz, apt., Hermann Kahane, apt., Tarnów E. Runk, apt., W. F. A. Wielogórska. Ulanów J. Wroński, apt., Ustrzyki Jul. Riedl, apt., Włodzisław S. Kurowski, apt., Wiśnicz H. Markiewicz, apt., Wojniów Ernest Stuber, apt., Zaleszczyki Jacob Negrus, apt., Żółkiew Juliusz Nahlak apt., Żurawno J. Tomaszewski, apt., Zydzarów M. Bardasz, apt.

Dla WW. PP. właścicieli dóbr ziemskich!
T. u Lewandowski, właściciel Biura „PATRIA“ w Krakowie, a „CONCORDIA“ Biura zleceń w Poznaniu, syn zmarłego właściciela dóbr ziemskich w W. ks. Poznańskim, który w skutek rozruchów polskich był zmuszony w r. 1862 zdyktować się oddać i od takowych rozmaite pożytki zaciągnąć, gdzie po niedługim czasie ukazał się upadek całego majątku, a zatem ja jako syn byłem zmuszony wyż wymienionym interesom się od dać, gdyż przy pozostałym po moim oju majątku, nie mogłem na ten sam sposób się podźwignąć, a zatem powołując się na powyższe, udaje się do WW. właścicieli dóbr ziemskich i szlachty polskiej, aby raczyli mnie a ewentualnie moje wyżej wymienione Biura popierać, które w zakres rolniczy zachodzą, jako to: sprzedaż i wyzyskiwanie dóbr ziemskich wszelkich rozmiarów, zaprzemiany takowych, zastawiany na kamienio lub fabryki i t. p. dalej sprzedawanie takowych, zastawianie urzędników gospodarskich, jako to: jenerałnych piełopotentów, rzuców, ekonomów, guwernerów, pisarzy, leśniczych, gozłaników, kucharzy, ogrodników, borowych, stelmachów, kowali, cieśli, włódczy, karbowych, dalej guwernantki, klucznice, bony, gospodynie, panny służące i t. d.
Za wyżej wymienione osoby, których większa część z W. ks. Poznańskiego się zgłasza, i dodatnio w najnowszą kulturę, która w zakres rolniczy wchodzi, rzęzy Biuro „PATRIA“ na każdym kroku za ich praktykę. Dalej pozwala sobie Biuro „PATRIA“ nadmienić, iż wszelkie zgadania z strony WW. PP. chlebobdawców są bezpłatne i bez kosztów, a zatem powołując się na powyższe, upraszamy jak najprzejrzyjnie o wczesne zamówienia, a na żądanie będą zaraz kopio świadectw lub osobiste przedstawienia spełniać. 2083 1-3
Z poważaniem „PATRIA“
Jenerałny Dom Zleceń, T. u. Lewandowski, właściciel Biura Zleceń „PATRIA“ w Krakowie, a „CONCORDIA“ Biura Zleceń w Poznaniu.

Za zezwoleniem Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzowicza Rudolfa wyszły nakładem Zakładu artystyczno-fotograficznego **E. TRZEMESKIEGO**, we Lwowie
FOTOGRAFIE
Kart pamiątkowych z podróży Cesarza Franciszka Józefa I. po Galiji we Wrześniu 1880 r. malowanych przez pierwszorzędnych artystów polskich, które to akwarele przez kraj Najdostojniejszemu Cesarzowiczowi Rudolfowi przy sposobności zaślubin ofiarowane zostały. 1996 5-6
1. Wjazd Cesarza do Krakowa: Juliusz Kossak.
2. Cesarz w grobach królewskich na Wawelu: Jan Matejko.
3. Cesarz wśród Krakusów: Juliusz Kossak.
4. Cesarz na Wawelu: Tadeusz Ajdukiewicz.
5. W pracy Matejki: Juliusz Kossak.
6. Okręenie na rynku Krakowskim: Tadeusz Ajdukiewicz.
7. Wesele krakowskie przed Cesarzem: Juliusz Kossak.
8. Cesarz wśród ludu w Sukienicach: Hipolit Lipiński.
9. Deputacja włościan w Kryswicach: Juliusz Kossak.
10. Przyjęcie Cesarza na dworcu we Lwowie: A. Kosiakiewicz.
11. Podanie Prośby: Wojciech Kossak.
12. Przyjęcie w Drohobyczu: Aleksander Raczynski.
13. Bał w ratuszu Lwowskim: Juliusz Kossak.
14. Cesarz u 5-go Jura: Antoni Kozakiewicz.
15. Przyjęcie w gniechu sejnowym: Henryk Rodakowski.
16. Cesarz w szkole leśnej we Lwowie: Andrzej Grabowski.
17. Wesele Huculow przed Cesarzem w Kolonii I. Rykowski.
18. Cesarz w Boryslawiu: Wojciech Grabowski.
19. Pożegnanie w Łupkowie: Wojciech Kosak.
20. Kasta.

QUINA-LAROCHE
Z ŻELAZIEM
W połączeniu ze SOLĄ ŻELAZISTĄ łatwą do uśwojenia przez każdy organizm, jest najpotężniejszym środkiem wzmacniającym.
Przywraca krwi i czerwone kuleczki stanowiące jej piękność i siłę. pomaga trudnemu rozwinięciu organizmu, uleca bezsilności i wagiłosc, zaleca się przez lekarzy dla kobiet po poronach i ozdrowieńw etc.
W PARYŻU. 22 i 19, ULICA DROUOT
Dostać można we Lwowie: w aptekach pp. Mikolacha, Krzyżanowskiego, Piepasa, Sklepińskiego, Ruckera i Nachlika.

ZAKŁAD ZDROJOWY TRUSKAWIEC
zostaje otwartym 25. maja 1881.
Kapiele słono-siarczane i żelazisto-słono-siarczane-szlamowe, słono-alkaliczne zdroje rozrzedzające do picia. Zdroj, zwany naitowym, znany ze swej skuteczności.
Żelczyca owcza, zapas wod lecarskich obcych, restauracje i cukiernia.
Odległość zakładu od stacyi kolejowej Drohobycz-Truskawiec 8 kilometrów.
Na dworcu znajdują się podwozy wszelkiego rodzaju, zarząd przyjmuje także zamówienia na takowe. — Apteka, urząd pocztowy i telegraficzny w miejscu.
Lekarz zakładu **Dr. RIEGER**, krajowy radca zdrowia.
Zamówienia na pomieszkania o tyle mogą być uwzględniane, o ile dotychczas zadatek ubezpiecza czas najmu. 1 68 8-8

ZARZĄD.
W NEGOSTYNIE
w dobrach JW. P. Br. Kaprego odbędzie się dnia 12. i 13. Lipca
licytacja całej stadniny i 48 sztuk jałówek i buhajków rasy Berner. Stacja kolejowa Hadikfalwa oddalona o pół mili od miejsca licytacji. 2083 4-5
Podwozy znajdują się przy każdym pociągu.

Gmachu Banku Hipotecznego GŁÓWNY SKŁAD NASION TEOFIŁA ŁUCKIEGO
przeniesiony został na ulicę Jagiellońską 1. 4.
Otrzymałszy świeży transport:
Rzepy pastewnej Styryjskiej i Bawarskiej pole a takową po bardzo umiarkowanych cenach. tudzież do obcych zasiewów.
ZYTO ŚWIETOJAŃSKIE, utrzymuje też na składzie w każdej szerokości.
Pasy skórsanne do maszyn i młocarn
Oliwę do maszyn i Smarowidło Belgijskie do osi.

Gumi i pecherze rybie 1807 35-
najpoważniejsza przetrwająca prawdziwa francuska tuzia po 1, 2, 3, 4 i 5 złr. spójniejsza damskie tuzia nr. 250, ochładzające od pomazania (w formie pasow) znak str. 253, wyjąta pod dyktando za pobraniem „Gumi wazna-Agentie“ Alex. Mosé, Wiedeń, I. Röllnerhofgasse Nr. 4, I. piętro.

C. k. uprząw. galic. akcyjny BANK HIPOTECZNY WE LWOWIE,
wydaje
od dnia 1. stycznia 1881 poczynwszy
Asygnaty kasowe
3% platne w 30 dni po wypowiedzeniu.
2% „ „ 60 „ „
Wszystkie znajdujące się jeszcze w obiegu 4 1/2 %.
Asygnaty kasowe z 60 dniowem wypowiedzeniem, będą oprocentowane od dnia 1. marca 1881 poczynwszy tylko po 4% z zatrzymaniem dotychczasowego terminu wypowiedzenia. 1878 34-0
Lwów 1. stycznia 1881.
(Przedruk nie będzie płacony.) **Dyrekcja.**